

No 83.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Leona W.
Sob. św. Wiktora M.
Niedz. św. Hermenegilda
Pon. św. Walerego.
Wt. św. Anastazego.
Śr. św. Marcelliana.
Czw. św. Aniceta P.

Wschód słońca godz. 5 m. 15
Zachód słońca godz. 6 m. 49
Długość dnia godz. 13 m. 55
Przybyło słońca godz. 5 m. 48

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 4 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 7

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

Łódź

ul. Przejazd № 3.

Telefonu № 595

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 11 kwietnia 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierz, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

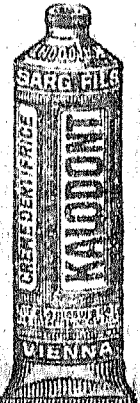
Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Teatr Popularny Dziś Jarmark małżeński.
przy ul. Konstantynowskiej 16.

Jutro
po poł.
Jutro
wiecz.

„Makbet”
Pani prezesowa.


Sarga **DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE.**



KALODONT

NIEZBĘDNY
Krem i Elikser do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie.
Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Paryż 3 kwietnia 1890 r.).
Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe. 4153



THISBE PARFUM
ULTRA-PERSISTANT
PARIS ED. PINAUD
1209

Lubię...

Lubię miesięczne ciche, jasne noce,
gdy gwiazd na niebie — hen miliard migocze...
Lubię na miasto ciche zwracać oczy,
gdy gwiazd upadłych po niem mi liona kroczy...
Lubię się w knajpcie i patrzeć bez słowa
w gwiazdy, co zdołają koniaczek Szustowa. 819

Polityka wewnętrzna Austro-Węgier.

Wypadki zagraniczne odwracają zupełnie uwagę od polityki wewnętrznej Austro-Węgier, w której zapanował zupełny zastój. W obradach parlamentu nastąpiła dłuższa przerwa, rzekomo z powodu „sesji sejmowej”, ale o obradach Sejmów nic nie słychać. O wielu sejmach zapomniano niemal, że istnieją. Obraduje tylko w zwykły, właściwy sobie, hałaśliwy sposób. Sejm dolno-austriacki i Sejm szląski. Losy Sejmu galicyjskiego jeszcze nie zdecydowane; większej części innych Sejmów, zabarykadowanych obstrukcją nawet nie zwołano.

W Austrii Górnej obstrukcja Niemców woli nomyślnych udaremnia obrady sejmowe, w Styrii obstrukcja słowiańców, w Tyrolu włosi, w Czechach Niemcy uniemożliwiają sesję sejmową i t. d. Rokowania czesko-niemieckie nie posuwają się naprzód — słowem, wszędzie widać zastój i martwość. Jeśli przesilenie zagraniczne kiedyś minie — a trudno dziś przypuścić, abyśmy ten zwrot rychło powitać mogli — to przekonamy się dopiero wtedy, jak wielkie ono wyrządziło spustoszenia także w austriackiej polityce.

wewnętrznej. Rzecz oczywista, że w tych stosunkach o jakiejś normalnej działalności parlamentu niema mowy. Dziś jeszcze niewiadomo, kiedy parlament znowu się zbierze i czy będzie zdolny do pracy. Zależy to w znacznej części od porachunków sejmowych i od wypadków zagranicznych.

Parlament zagrożony więc jest z dwóch stron i trzeba mieć dużo optymizmu, aby wierzyć w sanację finansów krajowych, w budowę kolei lokalnych, w uchwalenie noweli kanałowej i tym podobnych spraw pilnych i piekących. Ta bezczynność parlamentu odbija się jak najfatalniej na stosunkach gospodarczych kraju. Olbrzymie wydatki wojskowe i obawa, że w najbliższym czasie mogą zajść wypadki, wymagające jeszcze większych wysiłków finansowych, wywołały niezwykłą gospodarkę oszczędnościową w zakresie wydatków na cele produktywne i kulturalne. Wiele pozycji budżetowych istnieje tylko na papierze. O nowych wielkich inwestycjach niema mowy, a nawet mniejszych budowli, przewidzianych w ramach budżetu, nie wykonywa się wcale. Natomiast słychać o zamierzonym, bardzo znacznym nowym podwyższeniu kontyngensu rekrutów. Na to oczywiście pieniądze się znajdują. Od dwóch lat parlament wogóle niczego innego przecież nie uchwała, jak tylko nowe kredyty i nowe ciężary wojskowe.

Sfery rządzące nie wiedzą, czy nie chcą wierzyć, że równocześnie ludność ubożeje, handel i przemysł upada. Rosną ciężary wojskowe, rosną podatki, a rząd nie zastanawia się nad tem, że trzeba przecież dać biednej ludności za to wszystko jakiś ekwiwalent. Ludność powinna przecież odczuć gospodarcze korzyści z tych podatków i wydatków wielkomocarstwowych. We Włoszech, we Francji, w Niemczech, także wiele się wydaje na cele wojskowe, ale tam rząd respektuje również potrzeby ludności, tam całą politykę zagraniczną prowadzi się tylko z punktu widzenia dobrobytu ludności. To było celem wojny o Trypolis, to było podkładem targów

o Morako, a jeśli zdobycie tych krajów wymagało wielkich ofiar, to zostały one stokrotnie powetowane podniesieniem ogólnego dobrobytu, rozszerzeniem targów dla handlu i przemysłu i stworzeniem nowych źródeł zarobkowania. Austriacka polityka zagraniczna natomiast wcale się nie zmodernizowała i w środkach i celach zachowała wszystkie cechy średniowieczne. Dlatego też w innych państwach konstytucyjnych polityce zagranicznej państwa towarzyszy odczucie ogółu ludności. W Austrii nadaremnie szukałby ktoś tego rodzaju objawów. Zdobycie Bośni i Hercegowiny kosztowało razem około miliarda, a co przyniosło państwu i jego ludności? Ciężary i kłopoty, a pośrednio wywołało także obecne przesilenie. Ludność odczuwa w Austrii tylko ujemne strony polityki zagranicznej: wielkie wydatki na armię, ogólną stagnację i upadek dobrobytu, a kto wie, czy na tem się już skończy.

Skutki austriackiej tradycji niedoświadczenia są tak wymowne, że sfery decydujące nie powinny czekać, aż usłyszą złowrogie słowa w rodzaju tych, jakie dzisiaj padły pod adresem Turcyi.

Prasa wiedeńska o mowie kanclerza Rzeszy Niemieckiej.

Poniedziałkowa mowa kanclerza Rzeszy Niemieckiej w parlamencie wywołała na szpaltach prasy wiedeńskiej we wtorek rano niesłychany zachwyt. Niektóre dzienniki podały nawet portret pana Bethmanna Hollwega. W artykułach wstępnych wszystkie dzienniki wiedeńskie chwaliły kanclerza Rzeszy Niemieckiej za energię i za otwartość, z którą wyjaśnił publicznie pobudki oraz cele polityki niemieckiej. „Deutsches Volkssblatt” nazywa mowę kanclerza Rzeszy Niemieckiej dokumentem historycznym niesłychanie wielkiej doniosłości. Tym dokumentem historycznym mowa pana Bethmanna-Hollwega pozostanie nawet w latach późniejszych. Unikał on frazeologii, demagogii, przedstawił publicznie same fakty i wnioski, umiając je połączyć w sposób godny filozofa.

Najbardziej zajmuje prasę wiedeńską kwestya, poruszona przez pana Bethmanna-Hollwega, czy możliwie jest starcie pomiędzy światem słowiańskim i światem germańskim. Prasa wiedeńska z uwagi na specyficzne stosunki austro-węgierskie jest zadowolona z faktu, że pan Bethmann-Hollweg zaprzecza, jakoby takie starcie było nieuchronnie koniecznym. Właśnie najnowsze wypadki pokazują, że wszystkie z góry zapowiedziane wojny zwykle nie przychodziły do skutku i że można ich było uniknąć. Obecnie wojna na Bałkanie niekoniecznie jest pierwszym aktem wielkiego dramatu, który się skończy bądź zniszczeniem świata słowiańskiego, bądź zniszczeniem świata germańskiego.

Polityka Rzeszy Niemieckiej w myśl słusznego

zrozumianych interesów narodowych i kulturalnych narodu niemieckiego chce zapobiedz temu pożarowi wszechświatowemu, gdyby jednak ten pożar wybuchł, pragnie na tę ewentualność być przygotowaną. Nadto dzienniki wyrażają zadowolenie, że pan Bethmann-Hollweg nie mówił o starciu między Niemcami i Słowianami, lecz o starciu między Germanami i Słowianami, a więc odwołał się również i do solidarności Anglików, którzy są także Germanami.

„Reichspost“ twierdzi, że kanclerz Rzeszy Niemieckiej namalował bardzo ponury obraz położenia międzynarodowego w Europie. Należy mu jednakże być wdzięcznym za tę otwartość i za tę szczerłość. Owa szczerłość w ustach człowieka, który nie jest dyplomatą zawodowym przyczyni się może lepiej do rozproszenia trosk, które na Austro-Węgry sprowadzili dyplomaci zawodowi. Głównym niebezpieczeństwem dla Europy jest panslawizm, który poprostu się upoił wielkimi powodzeniami państw Bałkańskich w obecnej wojnie na Bałkanie w walce z Turcją. Przeciwwagą tego niebezpieczeństwa jest trójprzymierze.

Utrzymanie pokoju w Europie zależy głównie od widoków próby, czy między Rzeszą Niemiecką i Anglią przyjdzie do ustalenia stosunków przyjaznych. Nikt atoli nie wie czy to nastąpi i kiedy to nastąpi. Rzesza Niemiecka sama nikogo nie napadnie. Niema atoli pewności, czy ktoś się nie poważy państwo niemieckie napaść. I właśnie pomnożenie sił zbrojnych niemieckich dąży do tego, by wszelkim nieprzyjaciółom Niemiec odebrać ochotę do prowadzenia wojny zaczepnej.

„Drugi naród nad Wisłą“.

W „Słowie“ ukazał się pod powyższym tytułem znamienny artykuł A. Chołoniewskiego, w sprawie żydowskiej.

P. Chołoniewski już w samym tytule zaznacza, że uważa Żydów za odrębne społeczeństwo, które posiada swoje cele ekonomiczne, społeczne i polityczne i które wskutek tego, jako społeczeństwo obce musimy traktować.

Na dowód przytaczamy zresztą odpowiedni ustęp.

„Musielibyśmy spaść niestychanie nisko, musielibyśmy się wogóle przygotować na całkowitą śmierć polityczną, gdybyśmy pogodzili się z myślą, że ziemia nasza ma służyć za stałe miejsce pobytu dwóch narodów. Nie poczytujemy żydom za złe, że pragną istnieć odrębnie. Rozumiemy, że olbrzymia ich masa, przez sam wymiar nie dająca się rozpuścić w innym organizmie, musiała prędzej czy później, w atmosferze nowoczesnego życia dojść do samowiedzy tej odrębności. Lecz z chwilą, gdy to już nie Grotgerowski „trzeci stan“, lecz „drugi naród koło nas stoi“ (podkreślenie red. „Gaz. Warsz.“) musimy traktować go tak, jak się obcy naród traktuje: nie możemy powierzać mu funkcji naszego życia. Funkcje te musimy przejąć sami. Musimy sięgnąć po te pola pracy i zarobku, które oddawaliśmy mu dotychczas, w mniemaniu, że oddajemy go swoim. Naród nasz dusi się sam na swej małej przestrzeni. Miliony własnych rąk eksportujemy, nie znajdując dla nich chleba, a miliony obcych mielibyśmy zatrudnić? Byłoby to zbyt potworne, gdyby miało trwać nadal“.

Społeczeństwo nasze może zwyciężyć w walce o swój byt tylko wówczas, jeżeli zsolidaryzuje się całkowicie w swych usiłowaniach do usamodzielnienia gospodarczego i do politycznej niezależności od Żydów.

ZYGZAKI.

Snop iskier grubych, oblanych jasno-zielonym światłem błysnął wczoraj o 5-ej po południu niespodziewanie na rogu ul. Piotrkowskiej i Andrzeja.

Coś się stało...

Gromada ludzi zatrzymała się na czterech narożnikach, utkwivszy oczy w jeden punkt.

Do cukierni p. Ulrychsa wpadł zdyszany człowiek i począł docierać do telefonu.

— Elektrownia! Elektrownia... Proszę wyłączyć prąd.

— ?

— Mówi Białek z cukierni Ulrychsa.

— Ulrychsa, ktoś poprawia.

— Ulrychsa, powtarza telefonujący. Latarka spadła na druty tramwajowe, róg Piotrkowskiej i Przejazd.

— ?

— Tak, tak, lampa elektryczna.

— Dzyń, dzyń, dzyń... Stacya? Tramwaj! Proszę połączyć tramwaje. Niech pan każe wyłączyć prąd. Lampa łukowa oberwała się na rogu Piotrkowskiej i Przejazd. Wisi na naszym przewodniku.

Szereg tramwajów stanął. Ludzi zebrano się spora gromadka. Podciągnięto tramwaj. Znalazł się na poczekaniu, jak w bajce, wóz z pakami szmat. Po wozie łatwo dostać się na tramwaj... Pasażerzy zapłaciwszy po 5 kopiejek niecierpliwą się w wagonach.

— Kiedyż nareszcie ruszy?

— Jak zdejmą lampę łukową.

— Zwróćcie za bilet...

Pół godziny schodzi. Lampę zdjęto. Wszystko wraca do dawnego porządku. Ludzie wolno rozchodzą się... Pół godziny... zastoju w ruchu ulicznym. Straty znaczne... w stosunku do wypadku bardzo małego... Jakiś głupi sztyfcik wypadł... Zupełnie tak jak z życiem ludzkim!

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Lubostawa. Jutro Przemysław.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 63). Jutro „Ziemia“ Polanieckiego. Początek o godz. pół do 4 po poł.—„Panna Maliczewska“ Zapolskiej, z występem p. Lubicz-Sarnowskiej. Benefis p. Maliszewskiej. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Jarmark małżeński“. Początek o g. 8 min. 15 wiecz.

— Jutro „Makbet“ Szekspira. Początek o godz. pół do 4 po poł.—„Pani prezesowa“. Początek o godz. 8 min. 15 wiecz.

ZEBRANIE. Dziś og. zebr. czł. Towarz. opieki nad zwierzętami (w sali Manteuffla) o godz. 8 wiecz.

STOW. PRAC. PRZEMYSŁU I HANDLU. Jutro (w lok. własnym, Wólczańska nr. 23) koncert-raut p. n. „Powitanie wiosny“. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

BAL MASKOWY. Jutro (w sali koncertowej, Dzielna 18) bal maskowy artystów teatru polskiego.

Tow. muz.-dram. „GUTENBERG“. Jutro (w Domu Ludowym, Przejazd 34). Początek o godz. 9 w.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

Wiadomości kościelne.

(x) Z paratii św. Józefa. W kościele św. Józefa dziś rozpoczęło się sumą o godzinie 11 rano 40-godzinne nabożeństwo.

Jutro i w niedzielę uroczysta suma zostanie odprawiona o godzinie 11 rano, nieszpory w piątek i sobotę o godzinie pół do 7-ej, w niedzielę zaś o godzinie 5 po południu.

KRONIKA.

—?—

(—) Samorząd miejski w Radzie państwa. W przyszłą środę dnia 16 b. m. na posiedzeniu plenarnym Rady państwa w Petersburgu będzie rozpoznawany projekt samorządu miejskiego w Królestwie Polskim.

(x) Rozpoczęcie robót. Ministerium spraw wewnętrznych zezwoliło magistratowi łódzkiemu wyasygnować 100,000 rb. z funduszy miejskich na przedwstępne roboty kanalizacyjne, przy których mają być zajęci robotnicy pozostający bez pracy.

Dziś wieczorem pastor Gundlach, jako przewodniczący, wezwał wszystkich członków komitetu, aby się stawili w jego kancelaryi (ul. Piotrkowska № 6).

Rozpoczęte roboty będą dozorowane przez inżynierów miejskich.

(x) Zebranie robotnicze. Robotnicy łódzcy wysłali deputację do gubernatora z prośbą o zezwolenie na zebranie robotnicze mające się odbyć w niedzielę 13 b. m. o godz. 3 po poł., w sprawie niesienia pomocy bezrobotnym. Porządek dzienny obejmuje: 1) omówienie przyczyn bezrobocia, 2) stosunek robotników do komitetu obywatelskiego, 3) wybór delegatów, 4) opracowanie instrukcji dla delegatów.

Na zebraniu pożądaną jest jak największa liczba robotników.

(a) Z magistratu. W magistracie łódzkim odbyła się licytacja na budowę domu dla stróża na cmentarzu katolickim oraz zabudowań gospodarczych i odnowienia trupiarni.

Przy licytacji utrzymał się członek dozoru kościelnego parafii Najśw. Maryi Panny, p. Tomasz Bocheński, biorąc roboty te za 3,175 rb.

(a) Osobiste. Inżynier miejski p. Henryk Junosza Bzowski powrócił z zagranicy.

(h) Przyjazd sądu. W dniu 21 b. m. przyjeżdża do Łodzi II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego na kilkudniową kadencję dla osądzenia paru spraw karnych.

(g) Z II Tow. wzajemn. kredytu. Pod przewodnictwem p. P. Rosenthala odbyło się onegdaj ogólne roczne zebranie członków II Tow. wzajemn. kredytu. Sekretarzował p. A. Neuman.

Według sprawozdania, jakie otrzymał każdy z członków na kilka dni przed zebraniem, Towarzystwo liczyło w roku ubiegłym 827 członków z sumą zobowiązań 3,841,500 rb. Obrót ogólny Towarzystwa wyniósł 79,160,490 rb.

W roku sprawozdawczym zdyskontowano weksli na sumę 7,661,548 rb. 2 kop., zaprotostowano na sumę 1,100,184 rb. 2 kop., z czego odpisano na straty 30,673 rb. 31 kop.

Rozchód Towarzystwa w roku sprawozdawczym wynosił 234,081 rb. 74 kop., przychód 262,524 rb. 24 kop. Czysty zysk na rok 1912 stanowi 28,442 rb. 50 kop. Bilans Towarzystwa zamknęto sumą 3,284,143 rb. 52 kop.

Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej zebrani przyjęli. Dłuższą dyskusję wywołał wniosek przelania z czystego zysku około 17,000 rb. na kapitał zapasowy, oraz wniosek o wypłacenie wdowie po jednym z członków-założycieli jednorazowej zapomogi w sumie 1200 rb.

W ostateczności, po długiej i jałowej dyskusji, wniosek uchwalono, podobnie jak i drugi, z tą jedynie zmianą, że zapomoga stanowić ma 5 proc. pozostałości czystego zysku po potrąceniu 5 proc. na dywidendę, przyczem nie może wynosić mniej niż 1200 rb.

Z kolei zatwierdzono budżet na rok bieżący w sumie 55,000 rb. z prawem przekroczenia go w razie potrzeby o 10 proc.

W odpowiedzi na pismo banku centralnego Tow. wzaj. kredytu w Petersburgu o powiększenie udziału, postanowiono udział ten z 2,000 rb. zmniejszyć do 1,000 rb. z uwagi na to, że Tow. nie czerpie stąd żadnej korzyści, a jest tylko odpowiedzialne.

W końcu dokonano nowych wyborów do rady, zarządu i komisji rewizyjnej. Wybrani zostali członkowie proponowani przez zarząd.

(i) Z Tow. opieki nad zwierzętami. Dziś t. j. w piątek 11 b. m. odbędzie się ogólne zebranie członków łódzkiego oddziału Tow. opieki nad zwierzętami o g. 8 w. (w sali Manteuffla).

(x) Z Koła panien. Poświęcenie nowego lokalu Stowarzyszenia przy ul. Spacerowej № 34, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 13 b. m. o godz. 11 rano.

(x) T-wo „Krzewienia oświaty“ przypomina, że jutro t. j. w sobotę 12 b. m. o godz. 8 wiecz., w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, adw. przys. Eug. Sokołowski, wygłosi odczyt p. t. „Poezyo wzrusz nam serca“; w niedzielę zaś 13 b. m. o godz. 4 po poł. „Religia i moralność“. Bilety wejścia od 10 do 50 kop.

(x) Odczyt Sokołowskiego. Dochód z niedzielnego odczytu Eug. Sokołowskiego „Moralność i religia“, przeznaczył prelegent na robotników pozbawionych pracy.

(x) Odczyt. W nadchodzącą niedzielę dnia 13 b. m. o godzinie 4 po południu w sali Stowarzyszenia techników przy ulicy Spacerowej nr. 21, odbędzie się odczyt p. Leona Matin, dyrektora Szkoły Berlitz na temat „Honore de Balzac“.

Odczyt obejmie: Balzac jako przyjaciel. Jego życie prywatne. Balzac w walce o życie i w poszukiwaniu bogactwa. Balzac jako pisarz i jako handlowiec. Balzac idealista. Poślubił p. Hanske. Zgon pisarza.

Wejście dla członków tow. „Alliance Française” bezpłatne, dla obcych po rublu.

(a) **Nowa kasa.** Na ostatnim posiedzeniu komitetu dla spraw prasowych drobnego kredytu zatwierdzono ustawę nowej ogólnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej. Kasa może wydawać pożyczki do wysokości 300 rb. Aby otrzymać pożyczkę, nie trzeba wносить udziału, gdyż kasa oparta jest nie na udziałach, lecz powstaje z kapitałów kilku zamożnych ludzi, którzy są organizatorami kasy.

(a) **Sady owocowe w okolicy.** Jak wykazują dane statystyczne za r. z. sady owocowe w obrębie powiatu łódzkiego zajmują przestrzeń 462 dziesięcin. W stosunku do tak wielkiego zapotrzebowania owoców, jak na Łódź i miasta sąsiednie, nie biorąc już w rachubę osad i wiosek, których mieszkańcy także spożywają sporo owoców, obszary sadów w powiecie łódzkim są bardzo małe. Sama Łódź konsumuje rocznie za setki tysięcy rubli wszelkiego rodzaju owoców, gdy tymczasem sady, znajdujące się w powiecie łódzkim, dostarczyły w roku zeszłym owoców zaledwie za 48,863 rb.

Wprawdzie liczba sadów w okolicy wzrasta z roku na rok, ale w stopniu bardzo nieznanym, co dowodzi, że mieszkańcy okoliczni nie rozumieją jeszcze, jakie to zyski dają sady. Jest to tem dziwniejsze, że przecież drzewa owocowe nie potrzebują jakiegokolwiek dobrej gleby, lecz udają się prawie na każdym miejscu, byleby je prawidłowo posadzić i umiejętnie hodować.

(x) **Bal maskowy.** Komitet balu maskowego artystów teatru Polskiego otrzymał wczoraj wiadomość, że wskutek przeszkód repertuarowych Ignacy Dygas do Łodzi nie przybędzie.

Aby nie było luki w doborowym programie komitet uprosił znakomitą prymadonnę opery warszawskiej, p. Hannę Skwarecką i wielką śpiewaczką przyrzekła swój współudział. Pani Skwarecka odśpiewa arję z „Tosci”, „Ciszę nocy” — Chopina i szereg pieśni.

Komitet podając to do wiadomości jest przekonany, że nasi melomani na taką zmianę skarżyć się nie będą mieli powodu.

(h) **Z sądu.** Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, rozważał w dniu wczorajszym sprawę 36 letniego Abida Rajrata, oraz 25 letniego Mózzy Falad Ogły, oskarżonych o napad bandycki.

Dnia 19 czerwca 1912 roku z Ozorkowa do Łodzi jechali Dawid Hendlicz, Fajmat Kuropatwa i Jankiel Bilderauf. Gdy po przybyciu do Zgierza podróżni oczekiwali na tramwaj, podeszło do nich 2 turków proponując kupno kolczyków, ze złota tureckiego. Hendlicz kupił kolczyki za 300 rb.

Ponieważ kolczyki te znajdowały się w worku przechowanym we wsi pod Zgierzem udali się wszyscy do owej wsi. Po drodze turcy napadli na Hendlicza, zrabowali mu 300 rb. poczem ratowali się ucieczką. Policja wkrótce jednak wysłedziła pomysłowych turków i wytoczyła przeciwko nim sprawę o napad.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy.

Sąd skazał obu po 4 miesiące więzienia i na zwrot 300 rb.

(a) **Napad bandycki.** Wczoraj, po południu ulicą Zieloną przechodziła 50-letnia Estera Eizenberg, zajmująca się wymianą pieniędzy w fabrykach.

Okolo domu nr. 11 zastąpili Eizenbergowej drogę dwaj młodzi ludzie, szybko wciągnęli ją do bramy i pod groźbą użycia brauningów odebrali jej 800 rb. rubli w banknotach. poczem z pieniędzmi usiłowali zbiec.

Eizenbergowa jednak wszczęła alarm, co skłoniło przechodniów i strażników policyjnych do pogoni za bandytami.

Bandyt skreślił z ulicy Zielonej na Zachodnią, chcąc tedy umknąć, lecz widząc, że pościg trwa ciągle, rzucił pieniądze, sądząc widocznie, że to wstrzyma goniących.

Przeliczyli się jednak. Pościg trwał dalej i wreszcie opryszków ujęto. Przy jednym z nich znaleziono brauning. Bandytów odstawiono do

4 cyrkulu policyjnego, a następnie do wydziału śledczego.

(h) **Znaczna kradzież.** Z mieszkania Icka Krystata przy ulicy Przejazd № 78 niewykryci złodzieje skradli różne rzeczy wartości 1,500 rubli.

(x) **Śnieg.** Dziś o godzinie 10½ rano nawiadziła Łódź zamieć śnieżna. Śnieg jednakże wkrótce stają.

(p) **Z głodu.** Na ulicy Konstancyńskiej nr. 17 znaleziono wczoraj Konstatego K., 50-letniego robotnika w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu. Pomocy nieszczęśliwemu udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Zamach samobójczy.** W mieszkaniu własnym, przy ul. Zarzewskiej nr. 17, usiłowała wczoraj otruć się spirytusem denaturowanym 30-letnia żona robotnika, Julia Fr. Desperatce pomocy udzielił lekarz Pogotowia, pozostawiając ją pod opieką domowników.

(a) **Znalezione naboje.** W sieni domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 42 zauważył wczoraj stróż Szczepaniak około drzwi, prowadzących do restauracji, leżące pudełko drewniane. Po otwarciu pudełka okazało się, że zawiera ono 30 naboje od rewolweru systemu „Buldog”. Zawiadomiona o tem policja, dokonała szczegółowej rewizji u wszystkich lokatorów tego domu, lecz nic podejrzanego nie znalazła.

(a) **Z Łagiewnik.** We wtorek nadchodzący w kościele po-franciszkańskim w Łagiewnikach, rozpocznie się doroczne nabożeństwo do św. Antoniego, zwane nowenną, które odprawiane będzie co wtorek o godz. 10 rano, aż do 13 czerwca, w którym to dniu obchodzona jest w Łagiewnikach uroczystość odpustowa ku czci tegoż Świętego.

(a) **Z kasy pogrzebowej w Zgierzu.** W poniedziałek 14 b. m. w lokalu Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego przy ul. Długiej w Zgierzu, odbędzie się roczne zebranie ogólne członków 3-ej kasy pogrzebowej, na którym rozpatrzone zostanie sprawozdanie z działalności zarządu za rok zeszły.

(a) **Zabłąkany.** Onegdaj w Zgierzu zatrzymano błądzącego po ulicach chłopca 5 — 6 lat, blondyna, który nie umie wskazać miejsca zamieszkania swoich rodziców, ani też nie wie, jak się nazywa. Zabłąkanym zaopiekowała się policja.

(a) **Kradzież cukru.** Nocy wczorajszej na szosie pomiędzy Zgierzem a Ozorkowem dwom woźnikom, wiozącym cukier z Leśmierza do Łodzi, skradziono z wozów 9 worków cukru, przedstawiających wartość z górą 500 rb. Zawiadomiona o kradzieży straż ziemska pow. łódzkiego zarządziła poszukiwania celem wykrycia złodziei.

S Z T U K A.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek wesoła komedia „Jarmark małżeński” Okonkowskiego.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Makbet”; wieczorem o godz. 8 min. 15 po raz pierwszy znakomita komedia z francuskiego Vebera „Pani prezesowa”, z pp. Różańską i Gryficz w roli tytułowej; inne ważniejsze role w tej arcyzabawnej sztuce odegrają pp. Morska, Chrzanowska, Romowicz, oraz pp.: Dąbrowski, Kułakowski, Zborowski, Miciński, Machalski, Piekarski, Piotrowski, Kubiński, Puchalski i Jabłoński.

Komedia ta graną będzie przez kilka dni z rzędu, a więc w sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek.

(x) **Teatr polski.** (Cegielniana 63) Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś widowisko, wskutek prób z premier, zawieszono.

Jutro w sobotę o godz. 3½ po południu po cenach najniższych wspaniała sztuka Połanieckiego „Ziemia”, o godzinie 8¼ wieczorem „Panna Maliczewska” na benefis pierwszej charakterystyczno-komicznej artystki naszej sceny, p. Maryi Maliszewskiej, z łaskawym koleżeńskim współudziałem znakomitej artystki teatrów rządowych warszawskich, p. Stanisławy Lubicz-Sarnowskiej w roli tytułowej.

W niedzielę o godz. 3½ po południu po cenach popularnych Hauptmana „Dzwon zatopiony”, wieczorem o godz. 8¼ odbędzie się ostatni pożegnalny występ p. Lubicz-Sarnowskiej w roli karczmarki w „Dyable i karczmarce” komedyi Krzywoszewskiego.

(x) **Wieczornica.** Towarzystwo zwolenników rozwoju fizycznego urządza w sobotę dnia 12

b. m. o godz. 8½ wieczorem w lokalu własnym przy ul. Nawrot № 23 wieczornicę dla członków i wprowadzonych gości, z nader urozmaiconym programem, na który złożą się występy chórów męskiego i mieszanego pod batutą swego kierownika p. Kotkowskiego, deklamacya znanego z występów estradowych p. Kaźmierczaka i monologu artysty teatru lubelskiego p. Skowronskiego.

W drugiej części kółko amatorskie tegoż Tow. pod reżyserją p. A. Wiśniewskiego odegra „Debiutantkę” obrazek sceniczny Z. Przybylskiego. Po wyczerpaniu programu nastąpią tańce.

(x) **Z Tow. „Gutenberg”.** Towarzystwo muzyczno-dramatyczne „Gutenberg” urządza jutro o godz. 9-ej wieczorem w sali Domu Ludowego inauguracyjną zabawę dla swych członków i zaproszonych gości.

Na program wielce urozmaicony złożą się: śpiewy chóru Tow., monolog, deklamacye, komedyjska i w. in. atrakcyj. Po wyczerpaniu programu rozpoczną się tańce. Bufet na miejscu.

Tow. „Gutenberg”, jako czysto drukarskie, zawiadamia kolegów-drukarzy nie członków Towarzystwa, iż bilet wejścia kosztuje 50 kop., dla członków zaś Tow. 40 kop., członkinie płacą 25 kop.; wprowadzeni goście panowie 75, panie 50 kop.

Z WARSZAWY.

* **Ubezpieczenie robotników.**

Z rozporządzenia starszego inspektora fabrycznego we wszystkich fabrykach i wogóle zakładach przemysłowych, wywieszono przepisy nowego prawa o ubezpieczeniu robotników i pracowników na wypadek choroby oraz przepisy o wyborach pełnomocników do rozważenia ustaw kas chorych.

W przyszłym tygodniu wszystkie fabryki przystąpią do wyborów tych pełnomocników.

* **Tyfus plamisty.**

Ostatni biuletyn urzędowy notuje 3 wypadki zapadnięcia na tyfus plamisty przy ul. Dzielnej nr. 38, Sliskiej nr. 51 i Pawiej nr. 24.

Z KROLESTWA.

Morderstwo. Z Pławna, w gubernii piotrkowskiej, donoszą, że na szosie w pobliżu wsi Gidle zamordowano handlarza, Szlamę Winara. Ranny nożem w brzuch z trudnością do włókł się do Pławna i w drodze do szpitala w Częstochowie zmarł.

Wielki pożar. W Zólkiewce, w gubernii piotrkowskiej wybuchł wczoraj o godz. 5-ej po poł. groźny pożar, który w przeciągu kilku godzin strawił około 160 domów, zamieszkałych przez chrześcijan i żydów. Między innymi spaliły się bóżnica i Bethamidrasz, wybudowane przed 200 laty. Spaliły się także księgi hebrajskie o znacznej wartości antykwarskiej. Straty ogólne obliczają na ćwierć miliona rb.

Czarnogóra dziś i przed 400-tu laty.

Kiedy wielka Serbia w końcu XIV wieku poszła pod jarzmo tureckie, kilka plemion serbskich schroniło się w lasy niedostępnych gór kraju Zety, gdzie panował jakby udzielnie pozostający w stosunkach z Wenecją ród Balszyców.

W pierwszej połowie XV wieku, gdy ród Balszyców wygasł, wojewodą Zety wybrany został Stefan Czarnogorec, który krainowi nadał nazwę Czarnej Góry i zawarł z Wenecją traktat zaczepno-odporny przeciwko Turcyi. Syn Stefan, Iwan założył klasztor Cetyński, który w 1528 r. stał się rezydencją władców Czarnej Góry, bo władcyka suchowny Wasil odjął już wtedy rządy potomkom Stefana, z których niektórzy, oburzeni na chciwość mnisz, przyjęli nawet Islam i dopomogli turkom do włączenia Czarnej Góry do Skodarskiego sandżaku. Od 1530 do 1696 r. przez sto sześćdziesiąt kilka lat, nie by o politycznie Czarnej Góry. Dopiero władcyka Danilo Petrowicz z plemienia Niegoszów stworzył ją

nanowo, wyrzawszy i wypędziwszy niewiernych i zawarłszy przymierze z Wenecją i z Rosją.

Rok 1696! Rok śmierci Sobieskiego. Nie mieliśmy wtedy czasu myśleć o tem, co się działo na brzegach Adryatyku. Polska zajęta była wyborami i wzajemnem zażeraniem się stronnictw. Austria wyratowana przez Jana III, pracowała gorliwie „z wdzięczności” — nad utwierdzeniem u nas swego wpływu i zwyciężyła francuską partję Maryi Kazimiery, jak zawsz, nie wiedząc sama do czego dąży i co sprowadzi. Dzięki jej zacząć się miały rządy Sasa, które w czterech latach po śmierci Sobieskiego oddały Warszawę szwedom, a w dwadzieścia doprowadziły do tego, że Piotr Wielki po bitwie poltawskiej osadził Augusta II nanowo na polskim tronie, z którego wyzuto Leszczyńskiego. Choć Sobieskiemu tylko Danilo Petrowicz Niegosz zawdzięczał, że mógł myśleć o wskrzeszeniu Czarnej Góry, polskim mężom stanu nigdy nie powstała w głowie myśl panowania nad Adryatykiem. Ale Piotr Wielki myślał i o Bosforze i o Adryatyku.

Kiedy w Polsce panował jeszcze Jan Kazimierz, sultan turecki wydał następujący manifest. „Ja, Mehmed Czwarty, przewielki i przepożętny cesarz Babilonu i Judej, Wschodu i Zachodu, Król Królów Wszczęświata, wielki władca Arabii, Maurytanii, zwycięski od urodzenia, Król Jeruzolimy, dziedzic i posiadacz grobu Chrystusa, obwieszczam niniejszem Tobie, Cesarzu Niemiec i Tobie Królu Polski i wszystkim waszym wasalom i poddanym. Na czele trzynastu królów, moich wasali i armii z trzynastu setek tysięcy pieszych i jeźdźców, przyjdę rozsiać po waszych ziemiach niewypowiedzianą zgrozę i zapalić je potęgą Turcyi, potęgą, której wy i wasi poddani nigdy nie widzieliście. Odwiedzimy wasze stolice i wypędzimy was z nich, wypędzimy i wszystkich waszych sprzymierzeńców. Oddamy na ogień, na rzeź, na łupiestwo wasze dziedziny i ich mieszkańców. Oddamy was śmierci, was i waszych wszystkich, stosując straszliwe tortury. Taką to nowinę podoba mi się zakomunikować Tobie Cesarzu Niemiec i Tobie Królu Polski i waszym sprzymierzeńcom. Czyny niebawem pójdą za temi słowami i dowiodą wam także rzeczywistości tego, co wam tu zapowiadam.

Dan w śledzibie naszej potężnej stolicy Ismale, zdobytej przez moich przodków na chrześcijanach, których żony i dzieci zostały zarzeżane i poćwiartowane w ich oczach, w stolicy Ismale, którą utrzymamy wiekiście za wszelką cenę. Podpisano dwudziestego piątego roku naszego urodzenia i stódmego naszego sławnego panowania, Mehmed IV”.

Data tego manifestu 1655 r. Wybuchła właśnie w tym roku wojna polsko-szwedzka. W Moskwie panował od dziesięciu lat Aleksiej Michajłowicz, syn pierwszego władcy z Domu Romanowych. Wojska rosyjskie zajęły Wilno i współdziałały w pochodzie szwedów na Warszawę. W parę lat potem zwróciły się przeciw szwedom i zajęły część Inflant. Pokój z Polską w Andruszowie 1667 przyłączył Małoruf do rosyjskich dziedzic; pokojem Buczackim 1672 straciła Polska na rzecz Mehmeda IV Połole i Ukrainę. Zofia Aleksiejewna zwróciła siły rosyjskie razem z polskimi przeciw Turcyi. Wielki wezyr Ahmed Koprueku oddać musiał zdobycze; swagier jego Kara Mustafa próbował powetować to nową wojną zdobywcą przeciw Austrii. Dzięki Sobieskiemu Wiedeń ocalał, austriackie wojska wdarty się do Serbii. Wenecyanie zajęli Peloponez i Kefalontę. Dumny, pyszny, krwiożerczy Mehmed IV został zdefronizowany. Odtąd już zwolna ginie i słabnie wielkość Turcyi, tak jak ginęła i gasła w dwukrotnie szybszem tempie moc Polski. Miejsce tych potęg zajmują już ogarniające cały Wschód Europy wpływy Rosyi i Austrii.

Piotr Wielki rzucił hasło wyswobodzenia greków, serbów bułgarów i włochów z pod jarzma tureckiego wówczas, gdy Karol XII starał się o pomoc turków przeciw Rosyi. Poseł Piotra Wielkiego Miloradowicz przywiózł do Cetyni pismo wzywające wszystkich prawowiernych do otrząśnięcia się z pod władzy tureckiej. „Jeżeli postąpiacie tak, jak wam każe wasz obowiązek, przepędzicie hordę Mehmeda w arabskie pustynie”.

Było to, jak trafnie pisze Harden, pierwsze wystąpienie Rosyi w charakterze prawnej spad-

kobierczyń Paleologów Bizantyjskich. Austria interweniuje wkrótce potem zwycięstwami księcia Eugeniusza; cesarz Karol VI otrzymuje pokojem passarowickim Serbię Północną, Małą Wołoszczynę, banat Temeszwarski i część Bośni Północnej; Anglia nalegała już wówczas na utrzymanie Turcyi w Europie.

W 1737 Rosya już zgłasza prawo opieki nad księstwami Dunajskimi. Cesarz Karol mimo przymierza, łączącego go z Rosją, przeciwstawił się tym dążeniom i szybkim zawarciem pokoju białogrodzkiego doprowadził Rosję do zrzeczenia się zdobytych terytoriów, do rozbrojenia Azowa i do rezygnacji z panowania nad morzem Czarnem. Był to początek tego procesu dżetowego, który po dwustu latach dochodzi wreszcie do likwidacji za Mahometa V-go.

Tym razem jednak już nie austriacka dyplomacya ciągnie zyski z ciosów Sobieskiego szabli ale dyplomacya rosyjska odświeża wskazania Piotrowe i jego śródziemnomorskim planom nadaje coraz wyraźniejsze kształty.

K. P.

Jak albańczyk Ismail Kemal-bej odwdzięcza się Austrii.

Tak zwany naczelnik rzekomego rządu tymczasowego albańskiego Ismail-Kemal-bej był przed paru miesiącami w Wiedniu. Cieszył się wtedy wielką opieką i znacznym poparciem ministerium spraw zagranicznych w Wiedniu, twierdzono nawet, że otrzymał od ministerium znaczne fundusze pieniężne, a w każdym razie, co jest rzeczą pewną, otrzymał środki finansowe, potrzebne do utworzenia owego tymczasowego rządu. Prasa wiedeńska witała wtedy Ismaila-Kemala-beja bardzo entuzjastycznie i donosiła przez pewien czas niemal codziennie, co Ismail-Kemal-bej robi i jak się dostał do Walony, gdzie utworzono ów tymczasowy rząd albański.

Zdawało się, że Austro-Węgry nie mają lepszego i wierniejszego przyjaciela, jak Ismail-Kemal-bej i że mogą na niego absolutnie liczyć. Stało się inaczej. Ismail-Kemal-bej niedawno popłynął na statku księcia Montpensiera do Włoch i bawi w Rzymie, zdemaskował się jako człowiek właściwie Austro-Węgom bardzo niechętny. Wobec całego szeregu dziennikarzy włoskich poczynił wynurzenia, dla Austrii nader niekorzystne.

I tak, do przedstawicieli dziennika „Giornale d'Italia” Ismail-Kemal-bej oświadczył zupełnie otwarcie, że Austro-Węgry wysłały oficerów do Albanii południowej celem zorganizowania oporu albańczyków przeciwko armiom państw bałkańskich. On, Ismail-Kemal-bej, nie popierał tej wysyłki, ponieważ doskonale zna zamiary samolubne Austrii w Albanii. Rzecz prosta, że chytr albańczyk nie chce zepsuć sobie całkowicie interesu z Austrią, a więc do owej nagany dla Austro-Węgier dodał zaraz zapewnienie, że nie zapomni o wdzięczności dla Austro-Węgier za wszystko, co Austro-Węgry zrobiły w ostatnich miesiącach na korzyść niepodległości Albanii.

Taka podwójna i nieszczerza gra Ismaila-Kemala-beja wywołała w Wiedniu wielkie niezadowolnienie. Dziennik „Zeit” pisze, że Ismail-Kemal-bej, jak wszyscy zresztą albańczycy, nosi paszczę na dwóch ramionach. Ta gra podwójna jest szkodliwą dla dalszych stosunków austro-włoskich w sprawie albańskiej. Trzeba bardzo dobrze patrzeć albańczykom na palce, jeżeli wogóle chce się wyciągnąć jakiegokolwiek korzyści z przyszłej Albanii. Ismail-Kemal-bej, który od ministerium spraw zagranicznych w Wiedniu doświadczył tyłu dobrodziejstw, a nawet poparcia finansowego obecnie stara się widocznie także samo poparcie otrzymać z Włoch z pomocą napaści na Austro-Węgry. Jest to przeniewierczość, która jednak nie powinna nikogo dziwić, kto zna albańczyków. Widocznie albańczycy zamierzają ciągnąć zyski z niedoświadczonych dyplomatów europejskich i uważają naiwność teje dyplomacyi europejskiej za kapitał, który powinien przynosić im sowe procenty.

Stanowisko Rosyi wobec Czarnogórze.

(Komunikat urzędowy).

PETERSBURG, 10 kwietnia (P.) Podczas kryzysu na półwyspie Bałkańskim rosyjska opinia publiczna ze zrozumiałem zainteresowaniem i z życzliwością dla jednowielkich państw śledziła za postępem rozwijających się wydarzeń.

W ocenie tych ostatnich powodowała się głosem serca i stąd nierazko wpływały zarzuty, skierowane pod adresem dyplomacyi rosyjskiej, gdyż nasza opinia publiczna wydawała sąd na zasadzie urywkowych i niekompletnych informacyi, przenikających do prasy.

Z drugiej strony rząd nierazko znajdował się w trudnej sytuacji, nie mając możności rozproszenia nieporozumień, aby nie szkodzić w zasadzie bronionym przez się interesom, gdyż nie nadszedł jeszcze był czas podania do publicznej wiadomości w całości danych, które rzuciłyby światło na stałą i wyraźną świadomość zadań historycznych i interesów Rosyi, którymi niezmiennie kierował się rząd w swej polityce zagranicznej i od których odstąpić nie może.

W granicach możliwości rząd uważa jednak za swój obowiązek udzielić nowych wyjaśnień w kwesjach najbardziej w ostatnich czasach zaostrożonych.

Utrzymanie przy zwycięzcach, o ile to jest możliwe, wyników ich zwycięstw — oto główny cel, jaki postawił sobie rząd rosyjski z chwilą, gdy zaczęło się wyjaśniać powodzenie związków, inaczej mówiąc, należało przede wszystkim stworzyć warunki, w których byłoby możliwe zlokalizowanie wojny bałkańskiej.

Przy pomocy trudnych i skomplikowanych rokowań dopięto wskazanego celu i tylko dzięki nie wtrącaniu się innych mocarstw, państwa bałkańskie mogły bez przeszkód dojść do takich sukcesów, które mogły się nawet im przed rozpoczęciem wojny wydawać za mało prawdopodobne.

Należy sobie zdać sprawę z całej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej i tarcia różnorodnych interesów, żeby ocenić według zasług znaczenie i rozmiary przysługi, jaką oddała w tym względzie Rosya państwu bałkańskim.

Lokalizacja wojny mogła być osiągnięta przy zachowaniu dwóch następujących warunków:

1) zrzeczenia się przez wielkie mocarstwa wyciągnięcia z wojny jakichkolwiek specjalnych prerogatyw terytoryalnych i innych;

2) zrzeczenia przez nie jakiegokolwiek wystąpień samodzielnych.

Z tych dwóch warunków o charakterze ujemnym, wpływało przyznanie następującej podstawowej zasady: rewizya warunków, wytworzonych przez fakt wojny i pogodzenie ich z tymi interesami wielkich mocarstw, których mocarstwa wyzbyć się nie mogą, może być sprawą tylko całego koncertu europejskiego, a uchwała pochodziłaby nie od poszczególnych państw, lecz od całej Europy; z drugiej strony ograniczenie poszczególnych wystąpień mogło być uwarunkowane tylko przez solidarne przyznanie mocy obowiązującej uchwałom, pochodzącym od całej Europy.

Przypuszczano, że autorytet podobnych uchwał dostateczny jest dlatego, żeby liczyły się z nim państwa bałkańskie, gdyż wszelkie nieuznanie tego autorytetu pociągałoby za sobą naturalne władne jego wykonanie. Innego komentowania trudno było oczekiwać od zgromadzenia przedstawicieli wielkich mocarstw, którzy nie mogą stawiać swych uchwał w jednym rzędzie z życzeniami, wyrażanymi na zebraniach publicznych.

W takich warunkach i w tych celach zwołano konferencyę ambasadorów w Londynie.

Zgodzenie się na uczestnictwo w konferencyi było niewątpliwie połączone z samoofiara zę strony tych mocarstw, które miały sposobność i możność przeprowadzenia swych celów i interesów, lecz które rzekły się tego ze względu na wyższy cel, mianowicie na utrzymanie pokoju i wobec tej życzliwości, jaką szeroko zjednały sobie państwa bałkańskie w opinii publicznej całej Europy.

Obecnie konferencya londyńska wypełniła jedno z najtrudniejszych zadań, jakie przypadły

jej w udziale — określenie północnych i północno-wschodnich granic Albanii.

W sprawie tej stykały się ze sobą dwa wprost przeciwnie interesy, z jednej strony Czarnogóra i Serbii dążących, co jest rzeczą zrozumiałą, do rozszerzenia granic nowych swych nabytków terytorjalnych i znajdących obronę dla siebie w Rosyi, i z drugiej — interesy albańskie, broniące przez Austrię i Włochy.

Obrona przez nich utworzenia samodzielnej prowincji albańskiej mogła być nieoczekiwaną lub nieuzasadnioną tylko dla tych, kto mało jest obeznany z ogólną sytuacją międzynarodową i kierunkiem polityki obu mocarstw w ciągu ostatnich 25 lat.

(d. c. n.)

TELEGRAMY.

CHOROBA PAPIEŻA.

RZYM, 10 kwietnia (wł.) Papież przepędził noc spokojnie. Temperatura trzyma się stale 36 stopni. Przed południem wypił Papież szklankę mleka. Lekarze wnioskują, że jeżeli nie nastąpi jeszcze jeden atak, to niebezpieczeństwo może się da usunąć, chociaż osłabienie serca budzi ciągłe obawy.

Z półwyspu bałkańskiego.

KONSTANTYNOPOL, 10 kwietnia (wł.) We dług doniesień z Czataldży, walki rozpoczęły się na całej linii. Dziś przybył transport rannych do Konstantynopola.

LONDYN, 10 kwietnia (wł.) „Times” donosi, że wobec zupełnego finansowego bankructwa Czarnogóry i wobec gotowości Austrii do zgody może przyjść do zakończenia sporu austro-czarnogórskiego. Czarnogóra ma otrzymać wynagrodzenie do 15 milionów franków.

RZYM, 10 kwietnia (wł.) Okręty z pod Antivari jeszcze nie odpłynęły i blokady narazie nie rozpoczęto; że Serbia zaniechała wysyłki wojsk przypisać należy temu, iż Grecya niema pod dostatkiem transportowców.

WIEDEN, 10 kwietnia (wł.) W Genii i Bolonii odbyły się wielkie demonstracje na rzecz Czarnogóry. Przed gmachem konsulatu austriackiego policja przeszkodziła demonstracji.

WIEDEN, 10 kwietnia (wł.) Rządowe koła zaprzeczają, jakoby Austriya zgodziła się na odszkodowania dla Czarnogóry kosztem Albanii.

WIEDEN, 10 kwietnia (wł.) Dzienniki donoszą, że mocarstwa trójprzymierza szukają odszkodowania dla Bułgarii za odstąpienie Silistryi. Bułgaria zostanie odszkodowana w Macedonii albo na wyspach Egejskich.

BIAŁOGROD, 10 kwietnia (wł.) Rząd serbski oświadczył, że gotów jest wycałać swoje wojska z Albanii, ale pod tym tylko warunkiem jeżeli otrzyma 130 milionów koron odszkodowania.

LONDYN, 10 kwietnia (wł.) „Daily Mail” donosi, że sprawę sporu bułgarsko-rumuńskiego należy uważać za załatwioną. Silistrya ma przypaść Rumunii, zato Rumunia ma zapłacić pewne odszkodowanie, zaś Bułgarii pozostanie pas-ziemia pomiędzy Dunajem a morzem Czarnem.

WIEDEN, 10 kwietnia (wł.) Dziś o godzinie 8-ej wyruszyły wszystkie okręty prócz francuskiego do Dulejgno.

LONDYN, 10 kwietnia (wł.) Pisma tutejsze potwierdzają dawniejsze wiadomości co do wzajemnego układu, jaki został zawarty pomiędzy królem serbskim Piotrem z jednej, i królem Mikołajem czarnogórskim z drugiej strony. Celem połączenia się Czarnogóra z Serbią, król Mikołaj zrzec się ma tronu na rzecz króla Plotra, czyli dynastji Karadzordzewiczów. Jednakże dynastja czarnogórska Neguszów, której głową jest obecnie król Mikołaj, zatrzymuje dla siebie prawa dziedziczenia tronu serbskiego wrazie wygaśnięcia lub zrzeczenia się tronu przez Karadzordzewiczów.

WIEDEN, 10 kwietnia (P.) „Militärische Rundschau” zamieściło tekst ogłoszenia, dowodzącego flotą międzynarodową, admirała angielskiego Barnaya o ustanowieniu blokady wybrzeży między Antivari i ujściem rzeki Driny.

Blokada zaczęła się od godz. 8 rano dnia 10-go kwietnia.

Wszystkim statkom, znajdującym się w obrębie blokady, dano 48 godzin do opuszczenia obrębu blokady.

SOFIA, 10 kwietnia (P.) Z powodu obecnej sytuacji jeden z członków rządu powiedział, że kroki wojenne zostały przerwane i niema już pogo prowadzić nadal wojny z Turcyą, gdyż zgodziła się ona na linię pograniczną Midia—Enos i zrzekła się wysp.

Urządowe zawarcie pokoju jest odwlekane wskutek niewyjaśnienia kwestyi, komu mają być ustąpione wyspy, jak również sprawy granic Albanii. W tych sprawach związkowcy porozumieją się z wielkimi mocarstwami.

W sprawie Albanii.

PETERSBURG, 10 kwietnia (wł.) Gazety zamieściły telegram z Paryża, według którego program Rosyi co do Albanii jest następujący: Albania stanowi prowincję turecką, w której znajdować się będą wojska tureckie pod rozkazami oficerów rosyjskich. Gubernatora prowincyi mianuje rząd turecki, cała zaś prowincya pozostawać ma pod protektoratem wielkich mocarstw.

Z sejmu pruskiego.

BERLIN, 10 kwietnia (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu pruskiego w dyskusyi nad etatem szkół pruskich poseł Trąpczyński wygłosił znakomitą mowę. Zaznaczył on, że zabiera głos tylko dlatego, aby powiadomić opinię publiczną, któraby zmusiła ministra do usunięcia skandalicznego stosunku, jaki panuje w szkołach pruskich na kresach wschodnich. Szkoła pruska to narzędzie, terroryzujące tylko umysł dziecka; nie kieruje się ona żadnymi zasadami prawdziwej pedagogiki, ruguje język polski. Rząd wprawdzie głosi zasady, że mowa ojczysta najlepiej rozwija zdolności dziecka, lecz oświadcza, że dwujęzyczna szkoła na kresach jest nonsensem. A tymczasem wszystkie narody uczą dzieci w języku ojczystym, nawet czyni to Turcyja; szkoła zaś pruska na kresach wschodnich nie jest wychowawczym instytutem, ponieważ K szkołach tych szerzy się szpiegostwo polityczne, szpiegami zaś są nauczyciele. Rząd dziwi się, że polacy nie chcą obierać zawodu nauczycielskiego, lecz to nie jest wcale dziwną rzeczą, bo musieliby się stać zdrajcami narodu polskiego albo męczennikami.

Ze Rząd ze względów technicznych nie ruguje języka polskiego lecz z innych, to jest jasne, a dowodzi fakt, że nawet zakazuje udzielania prywatnie języka polskiego. Nadużycia w szkołach pruskich na kresach wschodnich są o wiele straszniejsze, aniżeli nadużycia podoficerów wobec żołnierzy, gdyż tutaj dopuszczają się owych nadużyć ludzie wykształceni. Mówca wzywa konferencya polityków, 14 posłów już się skiego prywatnie.

ZURYCH, 10 kwietnia (wł.) Na dzień 20 kwietnia zwołana jest do Berna międzynarodowa konferencya polityków. 14 posłów już się zgłosiło. Na konferencyi tej przedmiotem obrad będą zbrojenia francusko-niemieckie, które według zdania kół zwolujących konferencyę, mogą wywołać poważne zaniepokojenie i groźny konflikt europejski.

Różne.

LWÓW, 10 kwietnia (wł.) W niedzielę urządzają tutaj wielką demonstracyę na rzecz reformy wyborczej. Narodowi demokraci urządzają natomiast kontrdemonstracyę; zachodzi obawa starć. Zarządzono wszelkie środki ostrożności.

PETERSBURG, 10 kwietnia (wł.) Komisya budżetowa Dumy przyspieszyła rozpoznawanie etatów, chcąc zakończyć pracę przed świętami wielkanocnymi (st. st.)

Asygnowania bez sankcyi Dumy są ograniczone.

PETERSBURG, 10 kwietnia (wł.) Wkrótce prezes Rady ministrów Kokowcow wyjeżdża w podróż do Taszkientu.

PETERSBURG, 10 kwietnia (wł.) Po niezmiernie wojowniczym nastroju, jaki panował w społeczeństwie tutejszem od dłuższego czasu, nagle zapanował nastrój pokojowy.

Wszyscy prawie mówią, że pokój na Bałkanach, a więc i w całej Europie nastąpi niebawem a tylko bardziej wytrwali utrzymują, że spodziewać się jeszcze można szeregu komplikacyi.

PETERSBURG, 10 kwietnia (P.) Skonfiskowany został dzisiejszy numer gaz. „Wiecz. Wr.”

za artykuł „Kardynał rosyjski”.

PETERSBURG, 10 kwietnia. (wł.) Ministerjum spraw wewnętrznych wniosie do Dumy projekt ustawy prasowej dopiero po feryach wielkanocnych.

WIEDEN, 10 kwietnia (wł.) „N. Fr. Pr.” ogłasza interwiewy z pewnymi prawosławnymi osobistościami, jak np. księdzem Rieką biskupem bukowińskim oraz biskupem prawosławnym z Budapesztu. Wszyscy oni oświadczają, iż mają w Austrii wszelkie swobody i prawa i obrzuceni są na wystąpienie Bobrzyńskiego.

HAMBURG, 10 kwietnia (wł.) Cesarz niemiecki przyjmował tutaj owacyjnie pretendenta do tronu, dawniejszego swego przeciwnika ks. Kumberlandzkiego, który jak wiadomo w roku 1866 utracił tron. Ks. Kumberlandzki będzie w najbliższym czasie teściem córki cesarza Wilhelma ks. Luizy.

KRAKÓW, 10 kwietnia (wł.) Dziś odbył się tutaj ślub w kaplicy biskupiej znanego działacza szląskiego Adama Napierańskiego. Ślubu udzielił ks. biskup Sapiela w otoczeniu liczego duchowieństwa.

BERLIN, 10 kwietnia (wł.) Wielki matematyk Acedo przedłożył królowi Alfonsowi plan świeżego aeroplanu najnowszego systemu o niebywalej odporności powietrza.

LWÓW, 10 kwietnia (wł.) Partya staro-ruska została rozwiązana.

WIEDEN, 10 kwietnia (wł.) Koła rządowe zaprzeczają, jakoby Austriya zgodziła się na odszkodowanie dla Czarnogóra kosztem terytorjum przyszłej Albanii.

PETERSBURG, 10 kwietnia (wł.) Rolniczo-gospodarcza komisya Dumy postanowiła nalegać na przeniesienie instytutu rolniczego w Puławach do centralnych gubernij Rosyi.

Z ostatniej chwili.

Wrocław, 11 kwietnia (wł.) Odbędzie się tu w najbliższych dniach zebranie wszystkich właścicieli kopalń na Górnym Szląsku celem naradzenia się nad stanowiskiem, jakie należy zająć wobec zapowiedzianego generalnego strajku górniczego.

Jak słycać, właściciele kopalń, zrzeszeni w związku, nie są skłonni do jakiegokolwiek ustępstw i wybuch strajku należy uważać za nieunikniony.

Paryż, 11 kwietnia (wł.) Międzynarodowa komisya finansowa, mająca uregulować kwestye finansowe państw bałkańskich, zbierze się w Paryżu dnia 19 kwietnia. Jak zapewniają w kołach poinformowanych, mocarstwa skłonne są dać państwom bałkańskim pewne niewielkie odszkodowania wojenne. Na pierwszym posiedzeniu komisji obecny będzie francuski minister spraw zagranicznych Pichon, w towarzystwie ministra skarbu Dumont'a. Zastępcy państw bałkańskich będą mieli te same prawa, jakie mają delegaci bałkańscy na konferencyi pokojowej w Londynie.

Francya, która przedewszystkiem jest zainteresowana finansowo w długach Turcyi, będzie usiłowała przeprowadzić swoje warunki, opracowane już w ministerjum skarbu.

Paryż, 11 kwietnia (wł.) Prasa francuska zamieszcza notę rządu petersburskiego, powstrzymuje się jednak od wszelkich komentarzy, ponieważ nie zgadza się ze stanowiskiem rządów zarówno francuskiego, jak i petersburskiego.

Londyn, 11 kwietnia (wł.) „Daily Mail” twierdzi, że spór bułgarsko-rumuński wszedł już w ostatnie stadyum i dobiega do ostatecznego porozumienia.

Sofia, 11 kwietnia (wł.) Wśród oficerów tureckich, wziętych do niewoli w Adrianopolu i przewiezionych do Sofii zaszło wiele wypadków cholery.

Paryż, 11 kwietnia (wł.) „Echo de Paris” dowodzi, że przesilenie bałkańskie, które niezadługo dojdzie do szczęśliwego rozwiązania, bę-

dzie miało bardzo charakterystyczne i do tego niebezpieczne zakończenie.

Wysunięta będzie przez Niemcy kwestya morza Śródziemnego, w ostatnich dniach przesilenia. Niemcy trzymają obecnie na morzu Śródziemnym, rzekomo z racyi kryzysu bałkańskiego, eskadrę, składającą się z 6 okrętów. Rząd niemiecki będzie usiłował utrzymać tam i nadal swą eskadrę i pozyskać w tym celu jeden z portów na tem morzu, najprawdopodobniej Aleksandrytę. Właśnie w tej kwestyi książę Henryk Pruski bawi obecnie w Londynie.

Londyn, 11 kwietnia. (wł.) Książę Henryk Pruski przyjęty został wczoraj przez króla angielskiego w pałacu w Buckingham.

Berlin, 11 kwietnia. (wł.) „Germania” twierdzi, że w urzędzie spraw wewnętrznych poczyniono przygotowania do sprawy jezuickiej. Ministerjum spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich państw związkowych Rzeszy zapytania, jakie warunki regulują zakon jezuitów w tych państwach.

„Germania” oświadcza, iż chodzi tu bezsprzecznie o pracę przedwstępną do obrad rady związkowej nad uchwałą parlamentu, która dotyczyła zniesienia ustawy antyjezuickiej.

Białogrod, 11 kwietnia (wł.) Potwierdza się tu wiadomość, że Serbia postanowiła wycofać swoje wojska z pod Skutari. Przypisać to należy wpływowi, jaki wywarł na Serbie poseł rosyjski w Białogrodzie, Hartwig.

Wiedeń, 11 kwietnia (wł.) Naczelnik prowizorycznego rządu albańskiego, Ismail Kemal-bej i przywódca albańczyków Issa Boletinacz odbywają szereg konferencyj z wybitnymi osobistościami w sprawie albańskiej. W Albanii panuje wielkie niezadowolenie i brak zaufania dla przywódców, którzy, zdaniem ogółu, mają jedynie swoją prywatę na względzie.

Paryż, 11 kwietnia (wł.) „Echo de Paris” donosi, że kwestyę Skutari należy uważać za rozwiązaną. Mocarstwa postanowiły odstąpić na rzecz Czarnogórze wzamian za Skutari wszystkie terytoria, znajdujące się pomiędzy jeziorem pod Skutari i prawym brzegiem rzeki Bojany. Poza tem mocarstwa udzielą Czarnogórze pożyczki w znacznej wysokości na bardzo dogodnych warunkach.

Według ostatnich wiadomości, król czarnogórski przyjął już warunki co do odszkodowania terytorjalnego i zarządził wstrzymanie akcji wojennej pod Skutari.

ECHA RABUNKU.

W uzupełnieniu podanej wczoraj z ostatniej chwili wiadomości o rabunku w oddziale banku państwa, nadmieniamy szczegóły następujące:

Inkasent firmy „Hirschberg i Birnbaum” p. Pusch w towarzystwie chłopca 14-letniego Edelisa, pracującego w składzie tej firmy, udał się do banku, w celu wymiany większych banknotów na drobniejsze oraz na srebro. W kasie wymiany na pierwszym piętrze p. Pusch zmienił na drobne banknoty 3,800 rb., z którymi udał się do drugiej kasy na parterze, gdzie dokonywa się wyłącznie wymiana na monetę brzęcząca. Tutaj p. Pusch wymienił na srebro 1,220 rubli. Otrzymał ze zmiany pieniądze, mianowicie 2,780 rb. w banknotach i 1,220 rb. srebrem, p. Pusch ułożył na jednym ze stolików, służących specjalnie do liczenia. W tejże chwili do liczących pieniądze zbliżyli się dwaj przyzwoicie ubrani młodzi ludzie, z których jeden upuściwszy umyślnie 20 kopiejek, zwrócił uwagę chłopca, drugi zaś zajął chwilowo rozmową p. Puscha z czego skorzystał pierwszy rabuś i pochwywszy paczkę banknotów zbiegł wraz z towarzyszem bezkarnie.

Po ucieczce rabusiów z pieniędzmi, p. Pusch wszczął dopiero alarm.

Nadmienić należy, że w kasie wymiany na dole znajdują się zwykle tylko agenci policji śledczej. (a)

Tabela wygranych.

Dziś, jako w drugim dniu ciągnięcia 3-iej klasy 200-iej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane i stawki padły na następujące numery:

Rb. 10,000	na № 12524.
Rb. 1,500	na № 15180.
Rb. 1,000	na № 6695.
Po rb. 500	na №№: 9223 18000.
Po rb. 200	na №№: 302 1376 5975 7674 7915 8325 9891 12513 15842 15128 16411 22719.
Po rb. 80	na №№: 137 1822 2630 3259 3617 3849 3945 4258 4455 4491 4983 5945 6018 6132 7795 7902 7906 8021 8535 8558 10100 12295 12566 12987 14234 14302 14674 14810 15718 15789 16582 16928 17402 17739 18315 18969 20040 22078.
Po rb. 60	wygrały numera: 115 88 228 42 318 401 46 535 85 653 77 78 766 77 94 872 79 914 68.
1052	280 98 99 329 450 52 66 551 60 608 27 35 782 90 847 61 70 96 944 66.
2006	80 145 48 59 245 52 315 55 610 51 77 98 760 83 840 57 91 952 57 91.
3047	48 142 268 501 24 43 72 426 67 85 501 03 19 48 650 49 70 735 03 857.
4005	29 189 256 510 28 37 89 99 413 93 97 515 47 95 700 31 815 23 915 26 32 45 79 97.
5069	110 23 73 211 27 35 47 95 320 28 450 536 40 49 59 572 606 56 75 720 77 85 98 808 20.
6035	58 59 91 93 100 06 17 51 65 06 82 85 345 414 564 574 619 25 30 97 720 82 810 38 67 68 83 85 953 56 85.
7035	77 79 196 99 206 48 56 81 91 367 462 531 34 92 612 676 726 802 45 64 71 959 79.
8015	44 127 29 69 232 48 61 371 79 89 408 26 74 504 518 47 616 25 97 766 824 73 926 49 55 86 87.
9096	250 315 45 438 48 76 560 94 662 86 705 37 50 60 81 852 908 27.
10004	08 55 124 66 286 397 408 45 57 72 75 507 513 21 99 607 92 718 24 28 806 32 73 80 86 89 910 966 84.
11035	238 53 57 58 62 72 96 312 82 425 42 52 75 546 83 609 59 709 76 93 854 950 78 91.
12034	88 111 232 382 95 428 70 533 93 96 664 90 712 855 40 934.
13032	39 74 138 98 232 59 72 84 332 43 438 87 529 75 618 707 37 46 73 850 39 80 922 49.
14217	58 96 320 65 411 55 55 575 721 75 811 75 95 927 55.
15041	123 48 206 69 81 89 312 43 71 475 507 09 56 633 640 41 716 32 844 51 995.
16014	114 50 212 23 51 60 314 18 26 78 484 517 539 48 613 801 09 60 89 95 950 78.
17113	71 74 86 91 97 323 410 14 23 27 41 48 54 61 524 527 32 35 600 30 75 709 69 807 18 46 86 99 913 944 70 72.
18079	168 219 77 88 315 50 83 405 17 18 30 583 645 56 99 700 28 70 77 88 844 982.
19052	156 207 16 21 41 47 57 99 326 83 433 540 684 38 700 17 52 820 61 72 99 909 89.
20020	44 52 60 100 85 220 45 365 410 70 507 35 621 26 703 74 816 19 65 76 90.
21024	49 178 98 255 305 14 71 74 466 528 552 588 674.
22016	127 31 258 91 351 412 17 19 42 537 41 73 580 609 78 805 22 61 88 933.
23059	78 225 28 64 352 72 92 406 09 10.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 10/IV 1913 roku.)

	Zad.	Ofiar.	Tran.		Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	48.475	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	94.25	93.25	—	B-ku H. War.	—	—	447
5% Poż. z 1906	—	—	—	„ Lódz.	—	—	—
5% Poż. z 1906	—	—	108	Akc. Lipcepy	—	—	188.50
Premj. Lemis.	458	448	—	„ Putław	—	—	168
„ II	850	846	—	„ Rudzki	—	—	188.50
Szlacheckie	887	887	—	„ Starach.	—	—	270
4% Lis. Ziom.	88.90	87.90	88.40	„ Zawier.	—	—	—
5% Lis. Warsz.	91.80	90.80	90.80	Zyr. zak.	—	—	—
4% Lis. Ziom.	86.50	85.50	—	5% L. Piotrk.	—	—	—
5% Lódz. Vils.	—	—	—	5% L. Obl. W.	—	—	—
4% Lódz. V.	—	—	—	4% L. Częst.	—	—	—
5% L. Z. L. VII	—	—	—	Bank K. m. L.	—	—	—
				Rudzki a. ak.	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr. sprawdzony do 0° st.	Temperatura w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
10/IV 1 popoł.	782.9	4.7	79	Pn 1	Z dnia 10/IV Temperatura max. + 6.0C., min. — 0.8 Opadn. 2.0 mm
10/IV 9 wiecz.	729.8	8.8	98	Pn Z 2	
11/IV 7 rano	728.0	1.2	88	Pn W 2	

Ostrzeżenie.

Ostrzeżenie do wszystkich pism, które wychodzą w granicach Rzeszy niemieckiej, aby nie umieszczały wiadomości, dotyczących dyslokacji, uzbrojenia, nowych formacyi i t. p. w armii niemieckiej, podała tymi dniami p. rządowa „Nor. Allgemeine Ztg.”. Ostrzeżenie powyższe motywuje pomieniony dziennik tem, że zagranica informuje się z dzienników niemieckich zbyt dokładnie o tem, co się dzieje w armii niemieckiej.

JAK DŁUGO MEZCZYZNA JEST MŁODY?

O wieku kobiet się nie mówi, gdyż po pierwsze jest to niegrzeczne, a po drugie grozi nawet pewnem niebezpieczeństwem dla chcącego przeniknąć tajemnicę kobiecej mietryki. Dama — jest zawsze młodsza, niż się o niej myśli — oto zasada, którą się kierować powinien gentleman. W każdym razie panienki do lat osiemnastu są zawsze młodsze, niż mówią, po latach osiemnastu zaś — zawsze starsze.

Inaczej ma się rzecz z wiekiem męskim. Mężczyzna lat swcich nie ukrywa, bywają jednak młodzi ludzie z różnych powodów uważani za starców i naodwrot starcy, którzy zachowali jeszcze cały urok i siłę młodości.

„Jak długo mężczyzna jest młody?” — na takie pytanie ogłosił pewien dziennik madrycki ankietę i za najlepszą odpowiedź przeliczył wysoką nagrodę. Nadesłano ogółem 28,256 odpowiedzi. Hiszpanie są narodem eleganckim — dla tego dowód większa część nadesłanych odpowiedzi — były jednak i mniej wytworne. Pewien czytelnik pisze; „po miodowych miesiącach zaczyna się mężczyzna starzeć”; to znówu odpowiedź pewnej damy; „mężczyzna jest tak długo młody, jak długo nie myśli o małżeństwie”; inny czytelnik twierdzi, że kiedy kto chłodniemi ustami całuje młodą dziewczynę, ten już się napewno postarzał”. Jeszcze inna odpowiedź brzmiała; „Kiedy mężczyzna już się nie może schylić, ażeby kobiecie zawiązać trzewik, nadeszła nieuchronna starość”. Nagrodę otrzymała odpowiedź opiewająca, jak następuje; „Mężczyzna jest tak długo młody, jak długo kobieta uważa go za godnego zazdrości”.



Absolutnie skuteczne działanie

zmywania włosów Pixavonem, głównie zaś jego nadzwyczaj dodatni wpływ na włosy, obecnie powszechnie jest już uznane.

Łatwość, z jaką Pixavon usuwa łupież i brud ze skóry głowy, przesłoniczną pianą, nadzwyczaj łatwo dająca się spłukiwać z włosów i wyjątkowo przyjemny zapach w wysokim stopniu ułatwiają stosowanie preparatu.

Wybitne działanie Pixavonu polega na tem, że dzięki zawartości dziegcia, przeciwdziała wypadaniu włosów.

Cena flakonu 1 rb. 50 kop.; przy stosowaniu raz na tydzień, starczy na kilka miesięcy. 961

Inżynier komunikacyi POSZUKUJE ZAJĘCIA.

SPECYALNOŚĆ:

konstrukcye żelazno-betonowe.

Oferty w Administracyi „Rozwoju” Przejazd 8, sub „Żelbet”.

Dla młodzieży i starszych:

- 1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz”, wydanie ozdobne z ilustracyami, Stanisława Maśłowskiego; cena w oprawie 2 rb. 50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1 rb. 25 kop.
- 2) „Wilanów” — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

CASINO

Dzisiaj po raz ostatni, między innymi:

KAPŁANI NAUKI

Wstrząsający i sensacyjny dramat w 3 aktach w wykonaniu najl. artystów włoskich. Akt I Sekret wynalazcy. Akt II Anonimowy list. Akt III Straszny wybuch

Dobry pastor

Wspaniała komedia amerykańska.

Nad program

Nad program

Antek kombinator

Farsa w wykonaniu artystów teatrów warsz. rządowych z p. Fortnerem na czele. Orkiestra koncertowa „Sextet”.

Chorzym

Chorych leczących się Spermina-Poehla, starają się oszukać za pomocą szumnych reklam o płynach z gruczołów nasiennych, przyczym w reklamach tych nie kępując się zupełnie, przekraczają fakty i powołują się na limona i prace z granicznych uczonych, którzy nigdy nie widzieli nawet tych preparatów. Poczujemy sobie za obowiązek ostrzedz chorych przed temi ekstraktami, gdyż nie mając nic wspólnego ze Spermina Poehla, zawierają one częstokroć szkodliwe dla zdrowia składniki. Przy neurastonii, niemoocy płciowej, uwiązaniu starczym, historii, nerwobólach, małokrwiatości, gruźlicy, przymocach, skutkach leczenia rzeżnia, chorobach serca, (otuzozozozu, zwąpnieniu, bieln serca, arytmi, mioarditis) zwąpnieniu tkanki, alkoholizmie, zapadku mleczu paolero waga, paraliżach, osłabieniu wskutek przeżytych chorób, przemożeniu i t. d. zostały jedynie z pomocą Sperminy-Poehla osiągnięte te oświecające wyniki, które stwierdzone zostały za pomocą doświadczeń najznakomitszych uczonych i lekarzy świata całego.

NALEŻY ZWRACAĆ UWAGĘ NA NAZWĘ

SPERMINA-POEHL'A

odmawiać przyjęcia wszelkich ekstraktów i płynów o różnorodnych nazwach, o niezdatności których wydana została oddzielna broszura, która wysyłamy na żądanie gratis i franko, wraz z najnowszą literaturą o SPERMINIE. SPERMINA-POEHL'A znajduje się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.



ORGANOTERAPEWTYCZNY INSTYTUT
PROFESSOR DR POEHL'S WIE
DOSTAWCY DWORU
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI
PETERSBURG.

Poszukuję zdolnych

sprzedawców artykułu codziennego użytku. Znajomość języków miejscowych obowiązująca. Oferty piśmienne pod lit. „Z. Z.” w adm. „Rozwoju”. 1230

Potrzebny jest młody człowiek

do lepszych robót kantorowych, oraz do odwiedzania miejscowej klienteli. Wymagana kaucja. Oferty składać u B-ci Kieszkowski, Piotrkowska 215, między 7 a 8 wiecz. 1222

Ogłoszenie o licytacji.

Komisarz sądowy Piotrkowskiego Sądu Okręgowego S.S. Sitkiewicz zawiadamia, że dnia 3/16 kwietnia 1913 r. o godzinie 10-ej rano w osadzie Konstantynów, powiatu łódzkiego, dom Frenkla, przy ulicy Łódzkiej, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji, ruchomości Samuela Winklera, składających się z warsztatów tkackich mechanicznych, treibmaszyn, szpulmaszyny, drewnianych walców, elektrycznych lampek i innych przedmiotów. 1224

Letnie Mieszkania

5 wiorst od Łodzi, w majątku Wiskitnie. Wiadomość na miejscu i listowna: Łódź, skrzynka pocztowa 343. 1158

Do wynajęcia

piękne mieszkania w pałacu, w ogrodzie, 7 pokoi i po 3 pokoje z wygodami i oświetleniem elektrycznym, od 1-go kwietnia. Wiadomość: Sieradz, Danielewicz — Wójtostwo. 1196

Hurtowy Skład

nafty, śledzi i towarów kolonialnych.

M. KURNATOWSKI

Wólczańska 149. — Telefonu № 22-07.

Magazyn kapeluszy p. f. „LE NOUVEAU MONDE”

PIOTRKOWSKA № 26.
Po przyjeździe z zagranicy polecam się Sz. Klientkom z wielkim wyborem nowości. Obecna właścicielka
C. Kalinowska.
Przyjmuje się obstalunki, przeróbki po cenach przystępnych. 1242

Lokal z całkowitą instalacją elektryczną, odpowiedni na biuro, składy i t. p. od 1 lipca r. b. w dobrym punkcie, obok pierwszorzędnego hotelu, po nader przystępnej cenie jest do wynajęcia. Wiadomość w biurze firmy Krzysztof Brun i Syn, Dzielna № 36. 1007

Wyżek zaginął

w niedzielę maści białej w bronzowe lato, na głowie ma brodawkę wabi się „Bekas”. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie takowego za dobrą nagrodą. Pasaz-Wajera № 2, Grand-Hotel, Bucholtz. 1258

Udzielam

korepetycji wszelkich przedmiotów, przysposabiam do szkół rządowych, prywatnych na świadectwa nauczycielskie, aptekarskich uczniów i dr. Piotrkowska 132, m. 9. 1252

H. Janota - Bzowski

inżynier m. Łodzi powrócił. Przyjmuje interesantów od g. 4-5 po południu. Cegielnia- na 114 m. 5. 1055

Dr. Eugenia KERER GERSZUNI

choroby kobiece. Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5-6 po poł. W niedzielę od 9-12-ej. 2721

Dr. med. Bolesław Koo

PIOTRKOWSKA 56. choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 3617 przyjmuje do 11 r. i od 4-7 popoł.

Plac narożny

ogrodzony, 1/4 morgi jest do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość w Handlu win i towarów kolonialnych K. Wojskiego, ul. Konstantynowska № 8. 1210

6 mórg ziemi

szlacheckiej. Budynki nowe, przy szosie, 3 wiorsty za Rudą. Cena 3600 rb. Wiadomość: Szosa Pabianicka 58, u gospodarza. 1220

Plac

przy wybrukowanej ul. Zagajnikowej, między ul. Dzielną i Przejazd położony, 72 lokcie szeroki i 236 lok. długi, otoczony 5-cio lokc. wysokim parkanem, nadający się na skład drzewa lub podob., jest zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u stróża przy ul. Krótkiej № 7. 1234

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8-1-ej.

Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erlieh Hata 606” (wrodzynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w. niedziele i święta od 9-8 pp. 859

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoocy płciowe. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „806-914”

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. pań od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 8428

Zakład pogrzebowy

jest do sprzedania zaraz albo od 1-go lipca w dobrym punkcie z powodu choroby. Ul. Aleksandrowska № 42. Wiadomość na miejscu. 1124

Letnie mieszkanie.

Pokój duży słoneczny, kuchnia i przedpokój. Folwark Janiszewice, od Zduńskiej Woli, 1 i pół wiorsty szosa. Wiadomość na miejscu, Koźmiński. 1212

KURSA

stenografii i pisania na maszynach J. Sekulowicza w Warszawie, Marszałkowska 74 uczącej zamiejscowych listownie biegle stenografować. Prospekty darmo. Po ukończeniu świadectwo. 805

Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8-9 i pół rano i 5-6 i pół po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8-10

Dr. rka. Majzel - Kontorewicz

Choroby kobiece i wewnętrzne. Wschodnia № 59. Tel. 4-29 301 przyjmuje do 10 rano od 5-7w

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kłeszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 1-1 rano i od 5-7, po południu. 1195

Dr. T. Zaborowski powrócił.

Andrzeja № 7. 1164

DLA pp. OGRODNIKÓW

Do wydzierżawienia 7 mórg (5 mórgi młodego ogrodu owocowego) ze wszelkimi zabudowaniami gospodarczymi zaraz lub od jesieni przy Rudzie Pabjanickiej w „Gospodarzu”. Wiadomość w leżnicy Łaskiego, Górny Rynek № 3. 1194